

Propozycja ugody, przystaję na propozycję mediacji

Mam nadzieję że to co zrobił Pan Terlikowski w programie "Sprawa dla reportera" oraz napisanie artykułu wzięło się z niewiedzy, Jako katolicy nie chcemy zemsty i kary dla Pana Tomasza Terlikowskiego, chcemy tylko żeby zrozumiał że popełnił błąd i zapoznał się z moją historią i poznał prawdę. Mam nadzieję że jego działania wynikają z niewiedzy a nie nienawiści do rozwodników.

Jako propozycję ugody proponuję (podpunkty dalej rozwinięte)

1. Przeczytanie przez pana Tomasza ze zrozumieniem tego co tu piszę łącznie z linkami (nie jest tego dużo około godziny czytania)
2. Usunięcie kłamliwego artykułu...:
<http://www.fronda.pl/a/terlikowski-dzielny-tata-jest-z-mama-i-tworzy-rodzine,61920.html>
3. Przeproszenie mnie na łamach gazety internetowej Fronda z pozostawieniem przeprosin tyle czasu co wiał art w p2
4. Napisanie nowego ale tym razem prawdziwego artykułu o sytuacji ojców w Polsce
5. Odpowiedź prywatną na pytanie

Ad 1 artykuł jaki się ukazał w gazecie nie odzwierciedla prawdy. Mówienie że dzielny tata to taki który siedzi z rodziną w domu a nie walczy na ulicy jest przerażające, zakłamane i obraża nasze* uczucia

(*nasze jako ojców ze stowarzyszenia dzielnytata i innych ojców którzy stracili swoje dzieci)

Proszę Pana Tomasza żeby zapoznał się z:

Moja historia:

<http://fabi.pl/historia4.htm>

<http://dzielnytata.pl/Fabisiak.htm>

Historia ojców ukazuje inny obraz sytuacji w Polsce (około 5mln ojców)

<http://dzielnytata.pl/historia.htm>

oraz maile do dzielnego Taty

<http://dzielnytata.pl/maile.htm>

Proszę żeby Pan Tomasz zrozumiał że Artykuł we Frondzie

<http://www.fronda.pl/a/terlikowski-dzielny-tata-jest-z-mama-i-tworzy-rodzine,61920.html>

niszczy nasze marzenia o posiadaniu rodziny, dziecka, potomka, spadkobiercy. Nie pokazuje prawdy o Polskim sądownictwie, złym prawie, pokazuje wyobrażenia Pana Tomasza którym niszczy nasze marzenia, zakłamuje rzeczywistość prawa art. 26kc i 28 kc. Które są bezwzględne wobec rodziców.

Mała dygresja

Osobom postronnym, nawet rodzinie ciociom, wujkom którzy także nie rozumieją problemu pokazuje działanie złego prawa na prostym przykładzie:

Zabieram na chwilę cioci albo wujkowi, telefon

I mówię im teraz będziecie płacili za niego abonament – bo takie mamy prawo, ale z telefonu będę korzystał ja – za telefon i naprawy trzeba przecież płacić bo podpisało się umowę na np. 3 lata

I zadaję pytanie – co ciocia teraz zrobi:

1 odbiorę siłą – o nie ciocia ja jestem silniejszy, nie uda się cioci

2 to pójdę na policję – o nie ciocia policja nie jest od egzekwowania postanowień sądowych

Proszę przeczytać link:

<http://dzielnytata.pl/prawo/policja-nie/policja-nie.jpg>

3 to pójdę do prasy i ona napisze o Tobie prawdę że ukradłeś mi telefon

- o nie ciocia prasa napisze że telefon jest dla osoby która chce przez niego rozmawiać a nie o niego walczyć!!!!

Tak to mniej więcej wygląda patrząc przez parafrazę tego co się ukazało na łamach gazety Pan Tomasz pisze o nas tak jakbyśmy to my uciekli ze związków, zostawili żony dla kochanki i zostawili dzieci. Sytuacja prawna w Polsce jest inna i w większości to matki wyprowadzają się z domów zabierając dzieci, pisanie w gazetach że ojciec powinien siedzieć w domu z rodziną jest zakłamaniem rzeczywistości – bo każdy z nas chciałby siedzieć w domu z rodziną!!!!

Powinno dojść do spotkania, być może pan Tomasz ma złe pojęcie o tym co się dzieje w Polsce, piszę to jako architekt i osoba wykształcona, której zaufało wiele deweloperów inwestując miliony w moje projekty. Co więcej obecnie mam nową rodzinę, nie jestem singlem i czuję się obrażany tekstami że dzielnytata powinien siedzieć z rodziną – co sugeruje że tego nie robi !!!

Ad 2 Pan Tomasz powinien mnie przeprosić za słowa że jestem „dzielny tata psychopata” i próbował ukraść mi telefon. Mam nadzieję że zrobił to w przyпіwywie emocji i niewiedzy kim jestem, co mi się przytrafiło w życiu i mam wrażenie że jest źle poinformowany. To nie ja porywam dzieci a te dzieci porwano mi i innym ojcom, gdy walczę o to żeby syna odzyskać to zamiast pomocy zabiera mi się telefon, opluwa się mnie w telewizji, a przecież idąc do programu telewizyjnego oczekiwałem współczucia i zrozumienia problemu. Do tego dochodzi jeszcze jeden problem gdy próbuję mówić to odbiera głos, co miało już miejsce w sprawie dla reportera, żeby tego nie robił co jest sprzeczne z art. 54 konstytucji.

Art. 54. Zasada wolności poglądów

Dz.U.1997.78.483 - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane (...)

Problem jest podwójny – gdyż już raz ukradziono mi telefon gdy mówiłem prawdę na komendzie policji na Ursynowie, co więcej policja ukradła mi telefon, zatem moje obawy że zostanie mi uradzony drugi telefon jest w pełni zasadna

https://www.youtube.com/watch?v=0YG4ot_svA8&t=1s

Ad 3 mam prośbę do pana Tomasza Terlikowskiego żeby przeprosił mnie na łamach gazety Fronda a przeprosiny te znajdują się tam na czas równy publikacji jego art. Na temat dzielnego Taty <http://www.fronda.pl/a/terlikowski-dzielny-tata-jest-z-mama-i-tworzy-rodzine,61920.html> na czas liczony od 9.12.2015 do dnia usunięcia ww artykułu

Przeprosinami o treści

„Przepraszam Pana Michała Fabisiaka prezesa dzielnego Taty za to że próbowałem wyrwać mu telefon w programie sprawa dla reportera, oraz obraziłem go wyzywając od psychopatów, gdyż nie miałem wiedzy na temat tego, że Michał nie uprowadza dzieci na zlecenie, nie zarabia na tym a jedynie prowadzi działalność w celu odzyskania uprowadzonych dzieci ojcom oraz odzyskania jego syna zabranego bezprawnie przez Ursynowską Policję, jego działania nakierowane są na prowadzenie równoważnej opieki naprzemiennej w Polsce i w Polskim prawie poprzez zmianę art. 26 i 28 kc”

Z zaznaczeniem że ta treść będzie ogólnie odstępna i zostaną o niej poinformowany mailowo

Ad 4 mam prośbę do pana Tomasza Terlikowskiego żeby napisał do gazety artykuł prawdziwy – o tym że to ojcom w Polsce zabiera się dzieci, nie tylko mi, że skala procederu jest przerażająca, każdy z tych ojców marzy żeby dziecko do niego wróciło a tymczasem prasa pisze o ojcach jak o oszołomach krzyczących na ulicy, w studiach telewizyjnych. Skala jest ogromna bo Ministerstwo Sprawiedliwości pisze o 5mln dzieci zabranych 3 mln ojców od 1989 roku!!!

<http://dzielnytata.pl/maloletni.htm>

Proszę o art. Oparty o moją wiedzę, autoryzowany przeze mnie i oparty o to co zawarłem w tym artykule:

<http://dzielnytata.pl/Bodnar-ukrywa-prawde.htm>

Zakończenie

Mam nadzieję że nasza ugoda doprowadzi do współpracy i zmiany mentalności, wiedzy odbiorców pana Tomasza Terlikowskiego, że ludzie dowiedzą się że w Polsce zabiera się dzieci dla okupu a ojcu każe się płacić haracz w postaci alimentów – jak abonament za ukradzioną komórkę, ojcowie marzą żeby mieć rodzinę, marzą że ich dzieci wrócą, że zapanuje w Polsce pokój a wojna się skończy

Parafrazując film „Cztery pancerni i pies” w filmie była taka scena – w której Polacy idąc z frontem wzięli do niewoli Niemców i chcieli ich rozstrzelać a dowódca powiedział że:

„my nie możemy być tacy jak oni!”

Ad 5

Mam pytanie do Pana Tomasza co mam zrobić, proszę o odpowiedź na drodze mailowej ze zgodą na rozpowszechnianie jej

Jak mam wychowywać syna Marka – gdy ten syn został mi odebrany siłą z mojego mieszkania, podczas obioru dziecka wycięto mi zamki, policja dusiła mnie w mieszkaniu z zaznaczeniem że wszelkie próby mediacji sądowych zawiodły i małżonka nie zgodziła się na to żebym wychowywał syna a w prawie Polskim zapisano że jak małżonka się nie zgadza to należy ograniczyć ojcu prawo do wychowywania dziecka, kto odda mi mieszkanie odebrane przez państwo Polskie podstępem – mieszkanie na które pracowali moi dziadkowie i rodzice, kto zwróci mi te dni kiedy nie widziałem mojego syna i jak zrekompensuje mi te dni gdy byłem młodym ojcem i chciałem patrzeć jak mój syn uczy się mówić, jeździć na rowerze, pływać, biegać i rozwijać się ?

Proszę wyżej wymienianą propozycję ugody przesać Panu Tomaszowi i do sądu

Z poważaniem Michał Fabisiak

